

COVID-19. Szpital w ciągłej gotowości

Data publikacji: 21.07.2020 19:00

Coraz głośniej epidemiolodzy alarmują o ponownym uderzeniu koronawirusa. Choć znoszone są obostrzenia i na ulicach sytuacja wróciła do normy, wciąż ludzie chorują i umierają z powodu koronawirusa. Jesienią, kiedy nasza odporność będzie niższa, epidemiolodzy spodziewają się kolejnego uderzenia. Jak na ten czas przygotowuje się Szpital Śląski w Cieszynie?

Choć medyków jak na lekarstwo, stawiają czoła koronawirusowi i walczą z COVID-19. Szpital jest w ciągłej gotowości do przyjmowania pacjentów zakażonych lub podejrzanych o zakażenie koronawirusem. Niebawem być może przyjdzie im ponownie stanąć do walki z COVID-19, choć pierwsza bitwa wcale jeszcze nie została zakończona... – **Jesteśmy bogatsi o doświadczenie zdobyte od początku epidemii i postawienia Szpitala Śląskiego w stan podwyższonej gotowości** – mówi Czesław Płygawko, dyrektor Szpitala Śląskiego w Cieszynie. Jak dowiedzieliśmy się w szpitalu trwają intensywne prace modernizacyjne w Pawilonie III przybliżające moment przeniesienia Oddziału obserwacyjno-zakaźnego oraz Oddziału gruźlicy i chorób płuc do ich docelowej lokalizacji w tym pawilonie. – **Planowany termin oddania do użytku zmodernizowanych oddziałów w tej nowej lokalizacji, to przełom września i października 2020 r. Będziemy wówczas mogli powiedzieć, że lokalowo i pod względem nowoczesności wyposażenia medycznego jesteśmy o wiele lepiej przygotowani, aniżeli na początku pandemii** – mówi dyrektor cieszyńskiego szpitala.

Walka z koronawirusem to również ogromne wydatki dla placówki. Na potrzeby walki z COVID-19 zamówiono i zakupiono sprzęt oraz wyposażenie za kwotę ponad 10 335 000 zł. Na środki ochrony osobistej (np. maski, ubrania ochronne) wydatkowano kwotę ponad 350 000 zł. – **Najbardziej wartościowy jest kontenerowy zakład diagnostyki TK i RTG, który pozwolił nam rozdzielić ścieżki diagnostyczne dla pacjentów „covidowych” i pozostałych. Środki te pozyskano dzięki wsparciu wielu darczyńców, wsparciu Fundacji Zdrowia Śląska Cieszyńskiego oraz władz samorządowych. Wszystkim serdecznie dziękujemy. Bez tego wsparcia niemożliwe byłoby udźwignięcie wyzwania jakim jest zagrożenie koronawirusem. Zakupione wyposażenie pozwala skuteczniej walczyć z COVID-19, ale też będzie służyć Pacjentom Szpitala Śląskiego przez najbliższe lata, po zakończeniu pandemii** – stwierdza Czesław Płygawko.

Wśród zakupionego sprzętu są m.in. aparaty do masażu serca, do tlenowej wentylacji wysokoprzepływowej, bronchofiberoskop, defibrylator, EKG, fumigator, kardiomonitor, łóżka intensywnej nadzoru, szpitalne i transportowe, kontenerowy zakład diagnostyki TK i RTG, pulsoksymetry, pompy infuzyjne, respiratory, urządzenie do monitorowania rzutu serca metodą kalibrowaną i niekalibrowaną, urządzenia do kontrolowanego zarządzania temperaturą pacjenta, USG, wideolaryngoskop, wideoendoskop intubacyjny czy zintegrowany system nadzoru nad pacjentem.

Szpital utrzymuje się z własnego budżetu, jednak w związku z wyjątkową sytuacją walki z wirusem mógł liczyć także na dodatkowe wsparcie. – **Dla Szpitala zadeklarowane są środki z budżetu Państwa i Urzędu Marszałkowskiego na zrefinansowanie zakupów inwestycyjnych dokonanych na etapie przygotowania do walki z epidemią koronawirusa i w czasie jej trwania. Od początku ogłoszenia stanu epidemii do Szpitala Śląskiego zaczęła natomiast napływać ogromna pomoc finansowa i materialna ze strony różnych fundacji i instytucji, przedsiębiorców oraz osób prywatnych. Dziękując im wszystkim za to bezprecedensowe wsparcie, podkreślić należy, że bez tego wsparcia Szpital miałby niewyobrażalne problemy z zachowaniem bezpieczeństwa udzielania świadczeń zdrowotnych pacjentom jak i z zachowaniem bezpieczeństwa personelu udzielającego tych świadczeń. Dlatego w tym momencie wszystkim darczyńcom i ofiarodawcom zarówno instytucjonalnym jak i indywidualnym, należy się serdeczne podziękowanie. To dzięki ich ofiarności Szpital żyje i pracuje** – dodaje Czesław Płygawko.

Jednak ciągle brakuje tego najważniejszego – personelu medycznego, który zajmie się pacjentem. – **Niedobór**

personelu medycznego występował jeszcze przed epidemią. To problem wszystkich placówek medycznych w kraju. Obecna sytuacja tylko zaostrzyła te problemy braków kadrowych zarówno wśród lekarzy specjalistów, jak i średniego personelu medycznego. Nowe zasady funkcjonowania oddziałów szpitalnych związane z obostrzeniami podnoszącymi bezpieczeństwo samych pacjentów, jak i równie ważne bezpieczeństwo pracy personelu medycznego, konieczność tworzenia autonomicznych zespołów lekarsko-pielęgniarskich, oddzielnych dla pacjentów zakażonych lub z podejrzeniem zakażenia, spowodowało, że wskazane byłoby zatrudnienie nowego personelu medycznego. Niestety brak na rynku usług medycznych dostępnego dodatkowego personelu, dlatego szpital pracuje w oparciu o obecnie zatrudniany personel w zwiększonym wymiarze czasu pracy – rozkłada ręce dyrektor szpitala.

Do wszystkich korzystających z usług medycznych w szpitalu, skierowany jest apel o cierpliwość. Tym każdy z nas może wspomóc personel medyczny. - **Na obecnym, trudnym etapie walki z koronawirusem, gdy ma miejsce „odmrażanie” szpitala celem powrotu do udzielania świadczeń pacjentom zgodnie z potrzebami i w ilości takiej, jak przed epidemią, oczekujemy przede wszystkim zrozumienia pacjentów dla wydłużonego czasu oczekiwania na przyjęcie przez lekarza oraz wydłużony czas badań i udzielanych świadczeń. Wynika to z obowiązywania i stosowania przez nas rygorystycznych procedur bezpieczeństwa, takich jak konieczność izolowania czasowego badanych pacjentów, rozdzielania ścieżek diagnostycznych dla pacjentów „covidowych” i tych z innymi schorzeniami, stosowania ograniczeń co do liczby osób przebywających w jednym pomieszczeniu, częstsza konieczność odkażania i dezynfekcji pomieszczeń oraz aparatury medycznej, które to czynności nie mogą być wykonywane w obecności pacjentów lub personelu. Te i inne ograniczenia sprawiają, że czas oczekiwania i samo udzielanie świadczeń trwa dłużej i w pewnych sytuacjach może być uciążliwe dla pacjentów. Zatem o zrozumienie i wyrozumiałość w tym zakresie prosimy naszych pacjentów** – dodaje dyrektor.

Jednocześnie władze szpitala apelują do wszystkich, aby nie unikali kontaktu ze szpitalem; jakiegokolwiek problemy zdrowotne nie powinny bowiem być bagatelizowane i należy szukać fachowej pomocy u lekarzy. Jak zapewnia nasz rozmówca placówki ochrony zdrowia w czasie epidemii są bezpieczne, pod warunkiem przestrzegania wprowadzonych w nich procedur i zasad bezpieczeństwa.

redka